

MOVIMENTO D'AMORE



SAN JUAN DIEGO
24 OTTOBRE 2001

Conchiglia, fondatrice del Movimento d'Amore San Juan Diego

XVII CZEŚĆ - najbardziej przerażająca Rzeczywistość Ludzkości

BERGOGLIO WYWOŁUJE PUBLICZNY SKANDAL

*Ja, Conchiglia della Santissima Trinità,
jako Ochrzczona córka Świętego Kościoła Katolickiego,*

**NA POLECENIE BOGA OJCA
OŚWIADCZAM I OGŁASZAM
W OFICJALNEJ I UROCZYSTEJ FORMIE,
ŻE...**

List otwarty Conchiglii
do Jego Świątobliwości **Em. Papieża Benedykta XVI**
Monastero Mater Ecclesiae - Largo Monastero - 00120 Città del Vaticano SCV

Kongregacji Nauki Wiary

J.Eks. Bp. Mons. + Gerharda Ludwiga Müllera, Prefekta
Palazzo del Sant'Uffizio - 00120 Città del Vaticano - SCV

i do Jego Ekscelencji Biskupa Mons.+ Giuseppe Orlandoni
Diecezja Chiaravalle-Senigallia (AN), Włochy

Prot. 15.321 - 08.09.15
Narodzenie Najświętszej Maryi Panny
List Polecony

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus,
niech będzie pochwalona Najświętsza Maryja Panna, która jest Boska,
Doskonała, Dziewica, Święta Maryja z Guadalupe.

Drogi Em. Papieżu Benedykcie XVI,
Bóg Ojciec poprosił mnie, abym posłała te Objawienia Papieżowi
i Kongregacji Nauki Wiary.

Słowa, dane mi przez Boga, nadal realizują się.



CONCHIGLIA - MOVIMENTO D'AMORE SAN JUAN DIEGO - casella postale 99 - 33085 PN - ITALIA

dedicato a Maria Santissima Nostra Signora di Guadalupe, rivolto a Sacerdoti, Carismatici, Scienziati e aperto a tutti gratuitamente.

Roma-Vicenza (Italia) - Messico-Francia-Argentina-Spagna-Alaska-Austria-Bolivia-Brasile-Burundi-California-Canada-Cile-Colombia-Costarica-Croazia
Ecuador-Egitto-Estonia-Florida-Filippine-Germania-Giappone-Haiti-Inghilterra-India-Irlanda-Islanda-Israele-Lettonia-Liechtenstein-Kazakistan-Kenia
New Jersey-Nicaragua-Norvegia-Olanda-Panama-Paraguay-Perù-Polonia-Portogallo-S.Marino-Svizzera-Texas-Togo-Ucraina-Ungheria-Uruguay-Venezuela
e-mail : movimentodamoresanjuandiego@conchiglia.net - tel. (0039) 333.36.27.194 www.conchiglia.net www.dozule.org

XVII CZĘŚĆ - najbardziej przerażająca Rzeczywistość Ludzkości

16 września 2001 - 08:00 - Jezus

„ Słowo Boże... które słyszysz i zachowujesz w sercu...
jest ogromnym Darem dla całego Świata...
który rozpoznaje Głos Pasterza.
Wkrótce Pasterz Ziemi... który jest Moim Piotrem... ¹
wstąpi na Niebieskie Wyżyny... aby cieszyć się zasłużoną nagrodą...
**a wówczas zamieszanie... które już panuje w Kościele Świętym...
wybuchnie jak mina zapalona już od dawna. [...]**
**Jedność Chrześcijan nie powinna być uczyniona « na ich sposób »...
to nie tą drogą należy iść...
Pasterz jest Jeden... i tylko Jeden
i wiele jest owieczek... które muszą powrócić do Świętej Owczarni...
którą jest Mój Kościół.
Och... Mój Kościele.
To nie ty masz pozbyć się bogactw... które posiadasz...
aby zbliżyć się do nich.
To one powinny dodać bogactw...
czerpiąc ze Świętej Eucharystii i z Maryi...
waszej i Mojej Świętej Matki.
Nie znoście Świętych Dogmatów... ale twórzcie nowe
i ogłoście głośno... « Maryję Współodkupicielką ».”**

1 Jan Paweł II

11 sierpnia 2002 - 05:30 – Najświętsza Maryja Panna

„ Zbliży się dzień ustanowiony przez Ojca...
a wówczas Prawda będzie przed oczyma wszystkich.
BEDA DWA RYWALIZUJĄCE STRONNICTWA.
Jedno... pójdzie za tym... czego Jezus... mój Syn... nauczał...
a drugie... pójdzie za tym... co niektórzy Moźni Kościoła
będą chcieli pokazać jako « modernizm Kościoła »... aby być bliżej « dalekich ». ¹
Ale czy to możliwe... dzieci moje... że nie rozumiecie?
skupcie się i wyobraźcie sobie « Kościół Święty » i moich synów Kapłanów umiłowanych.
A następnie... wyobraźcie sobie « dzieci niewierzące... to jest dalekich » ...
jako... że oddalili się od « Kościoła Świętego ».
Teraz więc... « Kościół » jest w centrum Myśli Boga...
który chciałby... żeby również « dalekie » dzieci zbliżyły się do niego.
Natomiast co czynią dzisiejsi « Mądrzy Kapłani »?
Wychodzą z « Kościoła »... aby wyjść naprzeciw « dalekim ». ²
A więc? Mówicie. Idą... po nich?
Nie... dzieci. Uważajcie na to... co mówię.
Ci umiłowani synowie Kapłani...
wychodząc im naprzeciw i ruszając ku nim... ³

oddalają się od « Kościoła Świętego »
i mieszkają się z nimi... tworząc chaos i zamieszanie.
KAPŁANI POWINNI POZOSTAĆ TAM... GDZIE SĄ...
TO JEST WE WNETRZU « KOŚCIOŁA »...
I OTWORZYĆ DRZWI... KTÓRE POKAZUJĄ PIĘKNO I CUDA BOGA...⁴
AŻEBY « DALECY »... BY LEPIEJ WIDZIEĆ I PODZIWIAC...
POWOLI ZBLIŻYLI SIĘ...
AŻ WEJDĄ OSTATECZNIE DO « KOŚCIOŁA ».⁵

Oto... dzieci...

jeśli dobrze i z uwagą wyobraziłyście to sobie... zrozumieliście.

Jeśli natomiast nie wydaje się wam... że zrozumieliście... wróćcie do początku i ponownie przeczytajcie powoli oraz krok po kroku... a zrozumiacie.

Ja... Mama Maryja...

jestem Światłem... które będzie dla was przewodnikiem w « nocy świata »...

aby wyraźnie pokazywać wam drogę... która prowadzi do mojego Syna Jezusa.

Conchiglio...

nie bój się burzy i sztormu...

ponieważ dziś... tak jak wtedy...

aktualna jest przypowieść o « uspokojeniu burzy »⁶

1 Protestanci i inne fałszywe religie.

2 Patrz: przypis 1.

3 Patrz: przypis 1.

4 Doktryna Boga - Sakramenty – Święta Eucharystia.

5 Jedność Chrześcijan w Kościele Jednym, Świętym, Katolickim, Apostolskim, Rzymskim.

6 Mt 8,23.

Drogi Em. Papieżu Benedykcie XVI,

Wasza Świętobliwości,

w Imię Boże, niech również Papież podniesie głos przeciwko herezjom Bergoglio i tych, którzy idą za nim, ponieważ kochamy Papieża i idziemy za Papieżem w nauczaniu Doktryny Kościoła Katolickiego. Herezje Bergoglio są liczne i udokumentowane, nienazwany przekroczył wszelkie granice:

http://www.conchiglia.net/POLSKA/PO_C_Lettere/PO_Conchiglia_VATICANO.htm

http://www.conchiglia.net/RIVELAZIONE_ITALIA/conchiglia/VATICANO.htm

26 czerwca 2009 - 18.40 – Bóg Ojciec

„ Proces pustoszenia posuwa się z dnia na dzień.

Ziemia pustoszeje

z powodu pustoszenia waszych Dusz.

**NAJBARDZIEJ OPUSTOSZAŁYMI SĄ DUSZE KAPŁANÓW
WSZELKIEGO PORZĄDKU I STOPNIA ORAZ ZAKONNIKÓW.**

ONI NIE SĄ JUŻ W STANIE PROWADZIĆ DUSZ DO WIECZNEGO ZBAWIENIA...

PONIEWAŻ NIE WIERZĄ JUŻ W PRAWDY WIARY

PRZEKAZANE PRZEZ MOJEGO SYNA JEZUSA

POPURZEC APOSTOŁÓW I POPURZEC NOWYCH PROROKÓW...

**KTÓRZY W KAŻDEJ KRYTYCZNEJ EPOCE BYLI WYŚLANI...
ABY POPROWADZIĆ Z POWROTEM LUD BOŻY NA DROGĘ PRAWDY.**

Mimo iż dał się ponieść przez nurt...

*Mój wyniosły Kościół uznaje własne błędy tylko ustami...
a nie sercem.*

*Błudnicze słowa wszelkiego rodzaju kompromisów
są wypowiedane każdego dnia...*

*a jeszcze bardziej bluźnicze czyny
są popełniane każdego dnia i każdej nocy.*

**KOŚCIÓŁ JEST POZBAWIONY DUCHA BOŻEGO...
PONIEWAŻ DUCH ŚWIĘTY POZOSTAWIŁ GO JEGO LOSOWI**

i dopiero kiedy spośród gruzów powstaną ocalali w duchu...

Duch Święty zadziała poprzez tych ocalałych...

którzy jak światła w ciemnościach

będą już widoczni... ażeby zło nie przeważyło...

i nareszcie będzie uratowany Kościół Boży.

Bedzie to Kościół nowy... złożony z czystych serc.

Bedzie to Kościół w ruchu...

pokorny i służący...

gdzie nie będzie już nikogo... kto narzuca nakazy i przepisy...

gdzie nie będzie już nikogo... kto będzie korzystał z przywilejów i luksusów.

Ale spójrzcie na siebie...

Kapłani... jacy... się staliście?

***Dziś... tak jak wczoraj... lubicie pokazywać się na rogach ulic i placów
w obłudnych gestach i pozach***

i byle tylko zachować wasze przywileje...

nie ośmielacie się powstać przeciwko tym...

którzy bluźnią przeciwko Bogu niegodziwymi słowami i czynami.

***Staliście się współnikami złodziei... zabójców... prostytutów i kombinatorów
i ślinicie się pod ich stołami...***

byle tylko otrzymać ich zepsute i pełne zgnilizny okruchy.

Aby nie narażać się na ich podłe zemsty i odwety...

milczycie i nie bronicie Boga

oraz nie bronicie świętej moralności

i płaszycie się przed nimi oraz przed ich niegodziwościami...

aby otrzymać wielkie sumy pieniędzy...

ponieważ już tylko tym żyjecie...

i wyparliście się każdego Słowa... które wyszło

i nadal wychodzi z ust Boga.

Mój Lud nie potrzebuje was... niegodziwi Kapłani...

ponieważ jesteście diabelskim przykładem...

którego nie należy naśladować i podążać za nim.

Zostało już powiedziane tej córce Mojej Conchiglii...

Mój Kościół jest Święty...

podczas gdy wizerunek waszego Kościoła... jaki pokazujecie...

jest jak stary zwinięty karton...

który nie zawiera niczego innego... jak tylko brud.

Kościół jest na pełnym morzu i fale są wysokie...

groźne i ekstremalnie niebezpieczne.

Wielu zginie wśród fal...

*uratują się tylko Dusze... które mimo ogromnych cierpień...
uchwycą się mocno Maryi...
która ich poprowadzi do Mojego Syna Jezusa...
do Świętej Eucharystii i do modlitwy.
Wy... Kapłani tego chorego i grzesznego Kościoła...
codziennie śmiertelnie grzeszycie...
ponieważ codziennie głosicie Imię Boże nadaremnie
i w Moje Imię... któremu bluźnicie...
popelniacie wszelkie nieprawości... przypisując Mnie... Bogu Ojcu...
to... co jest owocem waszych czynów i waszej woli.
Istotnie... wszyscy jesteście współnikami zła... szatana...
istotnie... możecie uważać się za będących poza Kościołem Katolickim.
**ISTOTNIE... CI... KTÓRZY NIE ZAMIERZAJĄ SIĘ NAWRÓCIĆ...
I NIE ZAMIERZAJĄ BYĆ KAPŁANAMI NA WZÓR MOJEGO SYNA...
« SĄ EKSKOMUNIKOWANI ».***

22 listopada 2010 - 04.30 - Bóg Ojciec

**„ SYTUACJA ŚWIATOWA JEST EKSTREMALNIE POWAŻNA.
NIEGODZIWI CZŁOWIEK PRZYGOTOWAŁ BAZY
DLA ZNISZCZENIA WIELKIEJ CZĘŚCI LUDZKOŚCI...
A CZYNIĄC TO... NIE ZANIEDBAŁ ZATRUCIA I DESTABILIZACJI...
RÓWNOWAGI PLANETY ZIEMI.
Wszędzie widzicie katastrofy i zarazy
wojny i miliony ofiar z powodu nich oraz aborcji.
A POKOJU NA ŚWIECIE NIE MA.
JESTEŚCIE W ŚRODKU EPOKOWEGO HURAGANU
OGŁOSZONEGO W SŁOWACH MARYI W FATIMIE.
UPADEK LUDZKOŚCI JEST TOTALNY!
Śmiertelne epidemie atakują Ziemię i jej mieszkańców.
NAJBARDZIEJ ŚMIERTELNA EPIDEMIA
DOTYCZY UTRATY WIARY W JEZUSA CHRYSYTA
I WE WSZYSTKO... CZEGO NAUCZAŁ.
TA UTRATA WIARY URUCHOMIŁA PROCES CAŁKOWITEGO ZNISZCZENIA...
MORALNOŚCI LUDZKOŚCI... ŚRODOWISKA I ŻYCIA SPOŁECZNEGO.
NIC NIE JEST NA SWOIM MIEJSCU!
TAK... BRAK WIARY W JEZUSA CHRYSYTA...
PRAWDZIWEGO BOGA I PRAWDZIWEGO CZŁOWIEKA...
JEST PRZYCZYNĄ WSZELKIEGO ZŁA... JAKIE JEST NA PLANECIE ZIEMI.
EKUMENIZM JEST WYNAŁAZKIEM SZATANA.
POZA JEZUSEM CHRYSYTEM NIE ISTNIEJE NIC.
KTO NIE WIERZY W JEZUSA CHRYSYTA... JEST STRACONY NA WIECZNOŚĆ
PONIEWAŻ DAŁ SWOJĄ DUSZĘ PRZECIWNIKOWI... SZATANOWI.
KTOKOLWIEK GŁOSI LUB WPROWADZA W PRAKTYKĘ INNĄ DOKTRYNĘ...
JEST HERETYKIEM I FAKTYCZNIE JEST EKSKOMUNIKOWANY
NAWET JEŚLI BYŁBY TO KAPŁAN... BISKUP... KARDYNAŁ LUB PAPIEŻ...
PONIEWAŻ PRAWDY WIARY SĄ ŚWIĘTE DLA BOGA I DLATEGO SĄ NIETYKALNE.
Zatem uważajcie sobie... duchowni...
którzy z Kościoła Jezusa Chrystusa**

uczyniliście legowisko prostytutów i prostytutek
homoseksualistów... pedofilów i złodziei... a nawet satanistów.
Uważajcie sobie... duchowni... którzy jesteście u szczytów Władzy.
Nie myślcie... że nie nikt was nie widzi
kiedy uciszacie dobrych i świętych Kapłanów
pod haniebnym i dziecinnym pretekstem posłuszeństwa.
Dla was niegodziwych...
kara... którą sami sobie zadajecie... jest ogromna
a Piekło was zagarnie jak tylko wydacie wasz ostatni oddech.
Nawróćcie się i powróćcie do Prawdziwego i Jedyne Boga... którym Ja Jestem.

JA JESTEM OJCEM...

**I OCHRAMIAM ORAZ BĘDĘ OCHRAMIAŁ MOJE STWORZENIE... CZŁOWIEKA
ABY WYPEŁNIŁ SIĘ MÓJ PLAN.**

Wy... wy... wy...

którzy jesteście na najwyższych stanowiskach Kościoła...

jesteście aktywnymi współnikami wielu nikczemności nie do opisania

które... gdyby zostały poznane w szczegółach...

spowodowałyby zwiątowanie nawet oczu u Moich prawdziwych dzieci.

Wy jesteście oszustami... którzy infiltrowali Kościół

aby go zdestabilizować i zniszczyć.

Lecz wy zniszczycie się między sobą i między takimi jak wy...

którzy do Mnie nie należą

ponieważ nie zdolacie oszukać Moich prawdziwych dzieci.

Wy... wy oszuści...

jesteście współnikami nikczemnych Traktatów Politycznych.

Jesteście współnikami Klonacji Ludzkiej.

Jesteście współnikami potęgi Nowego Porządku Światowego.

Jesteście współnikami w ukrywaniu cudów Wszechświata

i jego wielu mieszkańców na wielu Planetach.

Jesteście współnikami szatana i wchodzicie z nim w układy codziennie

dając w zamian Dusze... aby mieć przywileje i zyski.

Wy... wy... wy...

jesteście mętami Ludzkości... względem której rościcie sobie prawo...

aby kierować ją do wąwozów... ażeby straciły się na zawsze...

jako że jesteście okrutnymi wilkami w owczych skórach...

Moje stworzenia... Moje prawdziwe dzieci... które gorszycie codziennie.

Moją Boską Moc tchnę w Dusze najmniejszych

tych o czystym sercu... którzy idą za Mną... ponieważ Mnie kochają

i kochają Mojego Syna Jezusa oraz Matkę Maryję.

Ci będą się cieszyć Nową Odnowioną Ziemią.

Teraz cierpią... ale później będą się radować na Ziemi i w Niebie na Wieczność.

Wielkie jest Moje Miłosierdzie dla tych... którzy żalują szczerze

dla wszystkich pozostałych będzie tak samo wielka i surowa Moja Sprawiedliwość.”

21 marca 2013 - 08.45 – Jezus

„ Conchiglio...

zachęcam cię... abys napisała teraz... w tym dniu...¹

najbardziej przerażającą rzeczywistość Ludzkości.

Jest to bolesne... córko...

ALE MUSISZ NAPISAĆ...

ŻE CZŁOWIEK NIEGODZIWIY « TERAZ » SIEDZI NA TRONIE PIOTROWYM. ²

Człowiek oklaskiwany przez rzeszę ludzi...

ślepią na rzeczy... które są Boże.

Rzeszę ludzi w nieładzie.

Owce w nieładzie z powodu swoich Pasterzy w nieładzie...

z powodu innych niegodziwych ludzi...

którzy nie są Biskupami i nie są Kardynałami

ponieważ faktycznie

SĄ... « EKSKOMUNIKOWANI » W OCZACH BOGA I W OCZACH ŚWIATA.

Ślepi przewodnicy... pozbawieni Ducha Świętego i Światła Bożego.

Ludzie niegodziwi... których Ja nie powołałem w Moim Kościele.

Ludzie niegodziwi... którzy podążają i będą podążać za wikariuszem lucyfera

który już prezentuje doktrynę...

która zaprowadzi wiele Dusz do Piekła.

Doktrynę... która nie należy do Mnie

ponieważ Ja... Jezus... Syn Boży... który Sam Jestem Bogiem

mam tylko Jedno Słowo... które tylko Moje dzieci i bracia rozpoznają

ponieważ już je usłyszeli zanim wcielili się na Ziemi... inni nie...

ponieważ nie są Moimi dziećmi i braćmi.

Powiedziałem ci... Conchiglio... wszyscy będą mówić te same rzeczy.

Ty nie!''

1 21 marca, Równonoc Wiosenna. Słowo „równonoc” pochodzi od łacińskiego æquus nox, to jest „równa noc”.

2 Jorge Mario Bergoglio - jezuita

Drogi Em. Papieżu Benedykcie XVI,

Bergoglio, „zamiast przekazywać nauki Jezusa” Ludzkości, w **WIDEO** poniżej
nalega, powtarzając **słowo-czasownik: „muisz”** i mówi, aby:

modlić się z heretykami, apostatami i schizmatykami:

Bergoglio nie może, poza wieloma herezjami, w sposób imperatywny zachęcać katolickich wiernych,
prowadząc ich do skrajnego zamieszania, przez swoje **„MUISZ, MUISZ” modlić się z
heretykami, apostatami i schizmatykami.** Wielu Kapłanów staje się współnikami herezji Bergoglio
i zamieszania, jakie wzniesła, **wielokrotnie wywołuje on publiczny skandal** i w ten sposób
Bergoglio i wielu Kapłanów, którzy idą za nim, wprowadzają w błąd wiele Dusz, za które Bóg zażąda
rachunku w ich Ostatnim Dniu.

BERGOGLIO:

“ MUSICIE modlić się Z heretykami, apostatami i schizmatykami” :



VIDEO

<https://www.youtube.com/watch?v=yVkz2wNHguI>

Ja, Conchiglia della Santissima Trinità,

jako Ochrzczona córka Świętego Kościoła Katolickiego,
z racji Wiary Katolickiej, nie mogę dopuścić UNA CUM z Bergoglio
i pozostaję wierna Jego Świętobliwości Em. Papieżowi Benedyktowi XVI, który żyje,
i który zrezygnował tylko z urzędu Biskupa Rzymu, a nie Papieża, (patrz: str. 19)
więc jest obecnym Piotrem, legalnie urzędującym Papieżem.

Z woli Boga Ojca oraz w Imię i w Imieniu Boga Ojca
odnawiam Bogu Ojcu ofiarę z mojego życia za Jego Świętobliwość Em. Papieża Benedykta XVI i ...

NA POLECENIE BOGA OJCA OŚWIADCZAM I OGŁASZAM W OFICJALNEJ I UROCZYSTEJ FORMIE ORAZ PODAJĘ DO WIADOMOŚCI KONGREGACJI NAUKI WIARY I CAŁEJ LUDZKOŚCI... ŻE...

**Bergoglio, nienazwany, który jest wikariuszem lucyfera i wikariuszem antychrysta,
przez fałszywy ekumenizm, będący dziełem szatana,
zrównuje fałszywe religie do religii Jezusa Chrystusa, który jest Bogiem,
Drugą Osobą Trójcy Przenajświętszej.**

**Bergoglio wywołuje PUBLICZNY SKANDAL przez niezliczone herezje,
poza tym publicznie i w sposób imperatywny zachęca katolickich wiernych do modlitwy
(Musisz, Musisz) z heretykami, apostatami i schizmatykami.
WIĘC BERGOGLIO JEST EKSKOMUNIKOWANY „IPSO FACTO”,
a wraz z nim wszyscy ci, którzy idą za nim,
Kapłani, Biskupi, Kardynałowie, Diakoni, Zakonnicy, Zakonnice i świeccy.**

**KAŻDY JEGO AKT, NOMINACJA LUB PROKLAMACJA
SĄ ZATEM NIEWAŻNE W OCZACH BOGA
I BERGOGLIO POWINIEN BYĆ POZBAWIONY MOŻLIWOŚCI WYKONYWANIA
PRAW**

**To jest Nauczanie Kościoła, Jednego, Świętego, Katolickiego, Apostolskiego I Rzymskiego:
Kto jest winny przestępstwa Apostazji, Herezji i Schizmy (kan. 1364 § 1).**

„IPSO FACTO” łaciński zwrot (właściwie: „z samego faktu”). - *na mocy samego faktu,
automatycznie. Wyrażenie to jest używane w szczególności w Kodeksie Prawa Kanonicznego
dla wskazania, że sam fakt naruszenia jakiegoś przepisu
powoduje automatyczne popadnięcie w związaną z tym karę.*

<http://www.treccani.it/vocabolario/ipso-facto/>

Kościół, Jeden, Święty, Katolicki i Apostolski katolickim wiernym nakazuje:

ENCYKLIKA

MORTALIUM ANIMOS

JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI

PIUSA XI

DO CZCIGODNYCH BRACI PATRIARCHÓW,
PRYMASÓW, ARCYBISKUPÓW, BISKUPÓW
I INNYCH ARCYPASTERZY,
KTÓRZY ŻYJĄ W ZGODZIE I ŁĄCZNOŚCI
ZE STOLICĄ APOSTOLSKĄ,

O OBRONIE PRAWDY
OBJAWIONEJ PRZEZ JEZUSA

Czcigodni Bracia, pozdrowienie Wam i błogosławieństwo Apostolskie!

Dusz ludzkich może nigdy jeszcze nie przenikało tak silne pragnienie wzmocnienia i spożytkowania ku dobru wspólnemu społeczeństwa ludzkiego tych węzłów braterstwa, które nas z powodu jednego i tego samego pochodzenia i tej samej natury jak najściślej łączy, jak to, które zauważyć możemy właśnie w naszych czasach. Ponieważ narody nie mogą jeszcze w całej pełni cieszyć się dobrodziejstwami pokoju, ponieważ, przeciwnie, tu i tam odżywają dawne i powstają nowe waśnie, powodujące powstania i wojny domowe, ponieważ nadto nie udaje się rozwiązać całego szeregu spraw spornych, dotyczących spokoju i dobrobytu narodów, o ile, ci, w których ręku spoczywa kierownictwo i ster państwa, nie poświęcają się zgodnie temu zadaniu, łatwo zrozumieć - tym bardziej, skoro nie ma różnicy zdań co do jedności rodzaju ludzkiego - dlaczego tak wiele ludzi pragnie, by w imię tego braterstwa, które obejmuje wszystkich, rozmaite narody coraz to ściślej się zespoliły.

Coś całkiem podobnego pragną pewne koła wytworzyć w zakresie porządku, ustanowionego przez Chrystusa Pana Nowym Testamentem. Wychodzą z założenia, dla nich nie ulegającego wątpliwości, że bardzo rzadko tylko znajdzie się człowiek, któryby nie miał w sobie uczucia religijnego, widocznie żywią nadzieję, że mimo wszystkie różnice zapatrywań religijnych, nie trudno będzie, by ludzie przez wyznawanie nie których zasad wiary, jako pewnego rodzaju wspólnej podstawy życia religijnego w braterstwie się zjednali. W tym celu urządzają, zjazdy, zebrania i odczyty z nieprzeciętnym udziałem słuchaczy i zapraszają na nie dla omówienia tej sprawy wszystkich, bez różnicy, pogan wszystkich odcieni, jak i chrześcijan, ba, nawet tych, którzy - niestety - odpadli od Chrystusa, lub też uporczywie przeciwstawiają się Jego Boskiej naturze i posłannictwu. Katolicy nie mogą żadnym paktowaniem pochwalić takich usiłowań, ponieważ one polegają na błędnym zapatrywaniu, że wszystkie religie są mniej lub więcej dobre i chwalebne, o ile, że one w równy sposób, chociaż w różnej formie, ujawniają i wyrażają nasz przyrodzony zmysł, który nas pociąga do Boga i do wiernego uznania Jego panowania. Wyznawcy tej idei nie tylko są w błędzie i łudzą się, lecz odstępują również od prawdziwej wiary, wypaczając jej pojęcie i wpadając krok po kroku w naturalizm i ateizm. Z tego jasno wynika, że od religii przez Boga nam objawionej, odstępuje zupełnie ten, ktokolwiek podobne idee i usiłowania popiera.

Niektórzy tym łatwiej dają się uwieść złudnym pozorom słuszności, gdy chodzi o popieranie jedności wszystkich chrześcijan. Czyż nie jest rzeczą słuszną - wciąż się to powtarza, - ba - nawet obowiązkiem, by wszyscy, którzy wyznają imię Chrystusa, zaprzestali wzajemnych oskarżeń i raz przecież połączyli się we wspólnej miłości?

Gdyż, któżby się ośmielił powiedzieć, że miłuje Chrystusa, jeśli wedle sił swoich nie stara się urzeczywistnić życzenia Chrystusa, który prosi Ojca, by Jego uczniowie byli "jedno" ("unum")? [1]. A czyż ten sam Chrystus nie chciał, by Jego uczniów poznawano po tym, że się wzajemnie miłują i aby tym różnili się od innych: *"Po tym poznają wszyscy, że jesteście moimi uczniami, jeżeli będziecie się wzajemnie miłowali"*? [2]. "Oby - tak dodają - wszyscy chrześcijanie byli "jedno"! Mieliby przecież większą możliwość przeciwstawić się zarazie bezbożności, która z dnia na dzień coraz to bardziej się rozprzestrzenia i coraz to szersze zatacza kręgi i gotowa obezwładnić Ewangelię".

W ten i podobny sposób rozwodzą się ci, których nazywają wszechchrześcijanami (panchristiani). A nie chodzi tu tylko o niezliczone i odosobnione grupy. Przeciwnie, powstały całe związki i rozgałęzione stowarzyszenia, którymi zazwyczaj kierują niekatolicy, chociaż różne wiary wyznający. Poczynania te ożywione są takim zapałem, że zyskują niejednokrotnie licznych zwolenników i pod swym sztandarem zgrupowały nawet potężny zastęp katolików, których zwabiła nadzieja unii, pojednania chrześcijaństwa, co przecież zgodne jest z życzeniem Świętej Matki, Kościoła, który wszak niczego bardziej nie pragnie, jak tego, by odwołać swe zbłąkane dzieci i sprowadzić je z powrotem do swego grona. W tych nęcących i zwodniczych słowach tkwi jednak złowrogi błąd, który głęboko rozsadza fundamenty wiary katolickiej.

Ponieważ więc sumienie Naszego Urzędu Apostolskiego każe Nam nie dopuścić do tego, by owczarnia Pana uległa zgubnym złudzeniom, odwołujemy się do Waszej gorliwości, Czcigodni Bracia, byście nie omieszkali zwrócić baczną uwagę na to zło, ufamy bowiem, że przy pomocy słów i listów każdego z Was łatwiej do wiernego ludu dotrą i zrozumiane będą te zasady i rozważania, które wnet wyłuszczamy. Tak więc katolicy dowiedzą się, co mają sądzić i jak się mają zachować wobec poczyńań, zmierzających ku temu, by wszystkich, którzy mienią się chrześcijanami, w jakikolwiek sposób zespolić w jedną całość.

Bóg, Stwórca wszystkiego, powołał nas do życia w tym celu, byśmy Go poznali i umiłowali Go. Nasz Stwórca ma więc wszelkie prawo do tego, byśmy Mu służyli. Otóż Bóg, kieruje człowiekiem, mógł być poprzestać na przepisach prawa naturalnego, które w sercu człowieka, stwarzając go, wypisał, i mógł być dalszy rozwój tego prawa uregulować zwykły Opatrznością. Zamiast tego, wolał On dać przepisy, byśmy ich słuchali w ciągu wieków, mianowicie od początków rodzaju ludzkiego, aż do przyścia i nauczania Jezusa Chrystusa, sam nauczył człowieka przykazań, które naturę, obdarzony rozumem, obowiązują wobec Niego - Stwórcy: *"Kilkakrotnie i w rozmaity sposób przemawiał Bóg niegdyś do Ojców przez Proroków, a ostatnio w tych dniach przemawiał do nas przez Syna"* [3]. Z tego wynika, że żadna religia nie może być prawdziwa, prócz tej, która polega na objawionych słowach Boga. To objawienie nie, które rozpoczęło się z początkiem rodzaju ludzkiego i kontynuowało się w Starym Testamencie, Jezus Chrystus sam w Nowym Testamencie ukończył, to poręcza historia - rzeczą dla każdego jasna jest, że jest obowiązkiem człowieka bezwarunkowo wierzyć w objawienie Boga i słuchać Jego przykazań bez zastrzeżeń: byśmy jednak na chwałę Boga i dla naszego zbawienia mogli obie te rzeczy słusznie wypełnić, Jednorodzony Syn Boga ustanowił na ziemi swój Kościół. A więc sądzimy, że ci, którzy mienią się chrześcijanami, nie mogą nie wierzyć, że Chrystus ustanowił Kościół i to jedyny. Gdy jednak dalej pytamy się, jakiego rodzaju ten Kościół z woli swego Założyciela ma być, nie wszyscy są jednego zdania. Wielu np. jest zdania, że Kościół Chrystusa nie musi być widomy) przynajmniej o tyle, że nie musi występować w formie jednego ciała wiernych, wyznających jedną i tę samą naukę i pozostających pod jednym nauczycielem i jednym kierownikiem. A pod widomym Kościołem nie rozumieją niczego innego, jak tylko fakt związku, złożonego z rozmaitych chrześcijańskich wspólnot, choćby te wspólnoty wyznawały różne, albo wzajemnie zwalczające się nauki. Ale Chrystus ustanowił swój Kościół jako społeczność, z istoty swej na zewnątrz widomą, aby pod kierownictwem jednej głowy [4], przez nauczanie żywym słowem [5], i przez udzielanie Sakramentów, tych źródeł łask niebieskich [6], kontynuowała w przyszłości dzieło odkupienia ludzkości. Dlatego to porównywał go z państwem [7], z domem [8], z owczarnią [9], z trzodą [10].

Ten tak cudownie ustanowiony Kościół nie mógł po śmierci swego Założyciela i Apostołów, tych pierwszych pionierów swego rozpowszechnienia, upaść lub być obalonym, boć przecie Jego zadaniem było, wszystkich ludzi, bez różnicy czasu i przestrzeni doprowadzić do zbawienia: *"Idźcie przeto i nauczajcie wszystkie narody"* [11]. Czyż więc Kościołowi w jego ciągłym, nieprzerwanym wypełnianiu swego przeznaczenia może zabraknąć skutecznej siły, skoro go przecie sam Chrystus wciąż wspomaga, On, który uroczyście przyobiecał: *"Oto jestem z wami po wszystkie dni, aż do końca świata"*? [12].

Nie może więc być inaczej, jak tylko, że Kościół Chrystusa nie tylko dzisiaj ale i po wsze czasy, istnieje, lecz musi być z konieczności ten sam, jak był za czasów Apostołów, chyba, że ktoś powiedziałby - co nie daj Boże - że! Chrystus Pan nie sprostał swym zamiarom, lub też, że pomylił się wówczas, gdy zapewniał, że bramy piekieł nigdy go nie zwyciężą [13].

W tym miejscu należy objaśnić i usunąć błędne zapatrywania, na których wspiera się cała podstawa tych spraw i to różnorodne wspólne dążenie niekatolików ku zjednoczeniu chrześcijańskich Kościołów, o czym była mowa.

Inicjatorzy tej idei prawie wciąż przytaczają słowa Chrystusa: *"Aby wszyscy byli jedno... Jedna niech będzie owczarnia i jeden pasterz"* [14], ale w ten sposób, jakby te słowa wyrażały "życzenie i prośbę, które mają się dopiero spełnić. Są bowiem zdania, że jedność wiary i kierownictwa - co jest znamieniem prawdziwego i jednego Kościoła Chrystusa - nigdy poprzednio nie istniała i dzisiaj także nie istnieje. Może to według ich zdania być wprawdzie życzeniem, które może też kiedyś wspólną wolą wiernych się urzeczywistnić, lecz tymczasem - tak sądzą - jest to tylko pięknym marzeniem. Mówią też, że Kościół sam przez się, już ze względu na swą naturę rozpada się na części, tj. składa się z wielu odrębnych kościołów, czy też odrębnych wspólnot, które wprawdzie w kilku zasadniczych punktach nauki są, zgodne, ale w innych punktach się różnią. Istnieją one według ich zdania na równych prawach. Kościół - tak sądzą - co najwyżej tylko w okresie od czasów apostołskich aż do soborów powszechnych był jeden jedyny i zgodny. Mówią, że należy więc dawne sprawy sporne i różnice zdań, które po dziś dzień są kością niezgody wśród rodzin chrześcijańskich, pozostawić na boku, z innych zaś nauk ulepić i przedłożyć wspólna regułę wiary, której wyznawanie zbratałoby wszystkich i przez co wszyscy czuliby się braćmi. Różne zaś Kościoły i wspólnoty po połączeniu się w ogólny związek miałyby możliwość przeciwstawić się poważnie i skutecznie naporowi niewiary.

Oto, Czcigodni Bracia, ich wspólne zapatrywania. Są zresztą i tacy, którzy oczywiście przyznają, że protestantyzm zbyt nieopatrnie odrzucił nie które istotne artykuły wiary i nie które na wskroś możliwe do przyjęcia i cenne obrządki zewnętrznego kultu, przy których natomiast Kościół katolicki jeszcze trwa. Dodają jednak zaraz, że i ten Kościół działając nieprawnie, skaził pierwotną, wiarę chrześcijańską: dołączył bowiem nie które artykuły, których Ewangelia nie zna, a które jej nawet wręcz się sprzeciwiają. Do nich zaliczają na sam przód naukę o Prymacie, jurysdykcji przyznanej Piotrowi i Jego następcom na Stolicy Rzymskiej. Niektórzy z nich, chociaż nieliczni, chcą w prawdzie przyznać Biskupowi Rzymskiemu albo pierwszeństwo honorowe, albo jurysdykcje, albo też w ogóle jakąś władzę, która jednak wyprowadzają nie z prawa Boskiego, lecz nie jako z woli wiernych. Inni znowu zgodziliby się nawet, by Papież przewodniczył im, co prawda, nieco niesamowitym, zjazdom. Jeżeli zresztą spotkać można wielu niekatolików, którzy w pięknych słowach głoszą braterską wspólność w Chrystusie, to przecie nie ma ani jednego, któremu przez myśl by przeszło poddać się posłusznie w nauce i kierownictwie Namiestnikowi Jezusa Chrystusa. W międzyczasie oświadczają, że chcą wprawdzie rokować z Kościołem Rzymskim, lecz z zastrzeżeniem równości wzajemnych praw, to znaczy jako równouprawnieni. Gdyby jednak mogli rokować, to bez wątplenia w rokowaniach dążyliby do takiej umowy, która umożliwiłaby im trwanie przy tych zapatrywaniach z powodu których błąkają się jeszcze ciągle poza jedyną owczarnią Chrystusa.

W tych warunkach oczywiście ani Stolica Apostolska nie może uczestniczyć w ich zjazdach, ani też wolno wiernym zabierać głosu lub wspomagać podobne poczynania. Gdyby to uczynili, przywiązałoby wagę do fałszywej religii chrześcijańskiej, różniącej się całkowicie od jedynego Kościoła Chrystusa.

Czyż możemy pozwolić na to - a byłoby to, rzeczą niesłuszną i niesprawiedliwą, by prawda, a mianowicie prawda przez Boga objawiona, stała się przedmiotem układów? Chodzi tu o ochronę objawionej prawdy. Jezus Chrystus wysłał swych Apostołów na cały świat, by wszystkim narodom głosili radosną wieść, i chciał, by ich uprzednio dla uniknięcia wszelkiego błędu, Duch Święty wtajemniczył w całą prawdę [15]. Czy nauka Apostołów zupełnie zginęła, lub też kiedykolwiek została przyćmiona w Kościele, którym rządzi i którego chroni sam Bóg? Jeśli jednak nasz Zbawiciel wyraźnie ustanowił, by Jego Ewangelia głoszona była nie tylko za czasów Apostolskich, ale i w przyszłych czasach, czyżby treść wiary mogła z biegiem stuleci ukształtować się tak mglisto i nie pewnie, że dzisiaj ścierpieć by trzeba było nawet sprzeczne ze sobą zapatrywania? Gdyby się tak rzecz miała, to trzeba by również powiedzieć, że stąpienie Ducha Świętego na Apostołów i ciągłe przebywanie tegoż Ducha św. w Kościele, ba - nawet, że nauka samego Jezusa Chrystusa od wielu stuleci zatraciła zupełnie swa skuteczność i swą wartość. Takie twierdzenie byłoby bluźnierstwem. W rzeczywistości Jednorodzony Syn Boga polecił swym Apostołom, by nauczali wszystkich ludzi, po wtóre wszystkich ludzi zobowiązał, by z wiarą przyjmowali to wszystko, co im podane będzie *"Przez świadków przez Boga wyznaczonych"* [16], a rozkaz swój przypieczętował słowami: *"Kto uwierzy i da się ochrzcić, zbawion będzie, kto jednak nie uwierzy, będzie potępion"* [17].

Oba te rozkazy Chrystusa, rozkaz nauczania i rozkaz wierzenia, które muszą być wypełnione dla zbawienia wiecznego, byłyby niezrozumiałe, gdyby Kościół nie wykladał tej nauki w całości i jasno i gdyby nie był wolny od wszelkiego błędu. W tym błędzą i ci, którzy sądzą, iż dobro wiary znajduje się wprawdzie na ziemi, lecz, że trzeba go poszukiwać z takim wysiłkiem wśród tak głębokich badań i rozstrzaśań, iż dla odszukania i spożytkowania go nie wystarczy wiek ludzki. Jak gdyby Miłosierny Bóg przemawiał był przez Proroków i przez Swego Syna Jedyne po to, aby tylko niewielu i to w latach podeszłych mogło przyswoić sobie przekazane objawienia, a nie po to raczej, by przedłożyć obowiązującą naukę wiary i obyczajów, którą człowiek przez całe swe życie ma się kierować.

Zdawać by się mogło, że wszechchrześcijaństwo (panchristiani), dążąc ku połączeniu wszystkich Kościołów, zmierzają ku wzniesłemu celowi, jakim jest pomnażanie miłości wśród wszystkich chrześcijan. Jakżeż jednak byłoby rzeczą możliwą, by po zniszczeniu wiary zakwitła miłość. Wszyscy przecież wiemy, że właśnie Jan, Apostoł miłości, który zdaje się, że w swej Ewangelii odsłonił tajemnice Najświętszego Serca Jezusowego, a który uczniom swym zwykł był wpajać nowe przykazanie: *"Miłujcie się nawzajem"*, że właśnie on ostro zabronił utrzymywać stosunki z tymi, którzy by nie wyznawali wiary Chrystusa w całości i bez uszczerbku: *"Jeśli do was przyjdzie ktoś i nie wniesie z sobą tej nauki, nie przypuśćcie go do domu i nie powiedźcie: bądź pozdrowiony"* [18]. Ponieważ więc miłość wspiera się na fundamencie nietkniętej i prawdziwej wiary, przeto więc uczniowie Chrystusa muszą być przede wszystkim spojeni "węzłami jedności wiary.

Jakżeż można sobie wyobrazić chrześcijański "związek", w którym członkowie, nawet wówczas, gdy chodzi o wiarę, mogliby zachować własne zdanie, choćby ono sprzeciwiało się zdaniu innych? Jakżeż ci, którzy są przeciwnego zdania, mogliby należeć do jednego i tego samego związku wiernych? Jakżeż np. należeć by mogli do niego ci, którzy temu przeczą? Albo ci, którzy hierarchię kościelną biskupów, księży i ich pomocników uważają jako przez Boga ustanowioną i ci, którzy twierdzą, że wprowadzono ją stopniowo, odpowiednio do potrzeb czasu i miejsca? Jakżeż ci, którzy w Najświętszym Sakramencie Ołtarza z powodu cudownego przeistoczenia chleba i wina w tzw. transsubstancji, czczą Chrystusa, jako prawdziwie obecnego, i ci, według zdania których Chrystus obecny jest tylko przez wiarę, lub też przez znak i siłę Sakramentu? Jakżeż ci, którzy w Eucharystii uznają istotę Ofiary i Sakramentu i ci, którzy Ją za nic innego nie uważają, jak tylko za wspomnienie Ostatniej Wieczery, lub też uroczystość ku jej pamięci? Jakżeż ci, którzy za rzecz słuszną i zbawienną uważają, kornie zwracać się do Świętych, panujących z Chrystusem, zwłaszcza do Bogarodzicy Maryi, oraz czczą ich obrazy i ci, którzy przeczą, by kult ten był dozwolony, jakoby ubliżał on czci Jezusa Chrystusa *"jedynego pośrednika między Bogiem a ludźmi"* [19].

Nie wiemy, jaka droga wiedzie z takiej różnorodności zdań do jedności Kościoła, ponieważ Kościół może przecież wywodzić się tylko z jednej nauki chrześcijańskiej wiary.

Wiemy jednak jak tam łatwo dochodzić można do zaniedbania religii, lub do indyferentyzmu, lub też do modernizmu, której ubolewania godne ofiary nie uważają prawdy dogmatycznej za absolutną, lecz za relatywną, tzn. za zmienną według rozmaitych miejscowych i czasowych potrzeb, jakoby ona nie stanowiła treści niezmiennego objawienia, lecz przystosowywała się do życia ludzkiego. Co się zaś tyczy artykułów wiary, to bezwarunkowo nie dozwolona jest różnica, która chciano zaprowadzić między tzw. zasadniczymi a nie zasadniczymi punktami wiary, jak gdyby pierwsze z nich musiały być uznane przez wszystkich, natomiast te drugie mogłyby pozostać do swobodnego uznania wiernych. Nadnaturalna cnota wiary ma swą przyczynę formalną w autorytecie objawiającego Boga i nie dopuszcza podobnej różnicy. Dlatego wszyscy prawdziwi chrześcijanie równie wierzą w tajemnicę Przenajświętszej Trójcy, jak i w Niepokalanie Poczęcie Bogarodzicy, i z równą wiarą odnoszą się do Wcielenia Chrystusa, jak do nieomyślności Papieża Rzymskiego, tak jak ją Sobór Watykański określił. Czyż wiara ich w te przytoczone artykuły wiary ma być mniej silną i pewną dlatego, że Kościół jeden z tych artykułów w tym, inny zaś w owym, może niedawnym czasie uroczystym dekretem ostatecznie określić? Czyż Bóg ich wszystkich nie objawił? Chociaż urząd nauczycielski Kościoła - który według planu Boga ustanowiony został na ziemi w tym celu, by prawdy objawione utrzymane były po wsze czasy nieskażone i łatwo, a pewnie przedostawały się do wiadomości ludzi - wykonywany jest dzień w dzień przez Papieża i przez pozostających z Nim w styczności biskupów, to jednak zdaniem tego urzędu jest celowo przystępować w uroczystej formie i w uroczystym dekreście do określenia pewnych artykułów, jeśli wyniknie konieczność skuteczniejszego przeciwstawienia się błędom i atakom innowierców, lub też, gdy chodzi o to, by w jaśniejszy i głębiej ujęty sposób wpoić wiernym pewne punkty nauki świętej. To nadzwyczajne wykonywanie urzędu nauczycielskiego nie oznacza jednak, by wprowadzano jakąś nowość. Przez to nie wprowadza się też niczego nowego do tej ilości prawd, które zawarte są domniemanie przynajmniej, w skarbie Objawienia, przekazanym Kościołowi przez Boga. Przez to wyjaśnia się tylko prawdy, które dotąd mogły w oczach wielu uchodzić za mgliste, lub też stwierdza się prawdy wiary, którym uprzednio ten, czy ów przeczył.

Jasną rzeczą więc jest, Czcigodni Bracia, dlaczego Stolica Apostolska swym wiernym nigdy nie pozwalała, by brali udział w zjazdach niekatolickich. Pracy nad jednością chrześcijan nie wolno popierać inaczej, jak tylko działaniem w tym duchu, by odszczepieńcy powrócili na łono jedyne, prawdziwego Kościoła Chrystusowego, od którego kiedyś, niestety, odpadli. Powtarzamy, by powrócili do jednego Kościoła Chrystusa, który jest wszystkim widomy i po wsze czasy, z woli Swego Założyciela, pozostanie takim, jakim go On dla zbawienia wszystkich ludzi ustanowił. Mistyczna Oblubienica Chrystusa przez całe wieki pozostała bez zmały i nigdy też zmały doznać nie może. Daje już o tym świadectwo Cyprian: *"Oblubienica Chrystusa - pisze on - nigdy nie może być pozbawiona czci. Jest ona nieskalana i czysta. Zna tylko jedno ognisko, świętość tylko jednej komnaty przechowuje w czystości"* [20]. I ten święty świadek słusznie się dziwił, jak ktoś wierzyć może, *"że ta jedność, której fundamentem jest niezmiennosc Boga, której spójność poręczona jest tajemnicą niebios, mogłaby być w Kościele zerwana i rozbita przez waśń poróżnionych ludzi"* [21]. Skoro to mistyczne ciało Chrystusa, Kościół, jedno jest, [22] spojone, [23] i złączone jak ciało fizyczne, bardzo niedorzecznym człowiekiem okazałby się ten, kto by chciał twierdzić, że ciało mistyczne Chrystusa może się składać z odrębnych, od siebie oddzielonych członków. Kto więc nie jest z Kościołem złączony, ten nie może być Jego członkiem i nie ma łączności z głową.- Chrystusem. [24]

W tym jednym Kościele Chrystusa jest i pozostaje tylko ten, kto uznaje autorytet i władzę Piotra i jego prawnych następców, słuchając i przyjmując ją. Czyż Rzymskiemu Papieżowi, najwyższemu Pasterzowi dusz, nie podporządkowali się przodkowie tych, którzy zaplątali się w błędne nauki Focjusza i tzw. reformatorów? Synowie opuścili – niestety – dom ojcowski, lecz dom się nie rozpadł i nie zginął, gdyż w nieustannej pomocy Boga ma swą ostoję. Niechajże powrócą do wspólnego Ojca, który ich przyjmie z całą miłością, nie pomnąc krzywdy, jaką wyrządzili poprzednio Stolicy Apostolskiej. Jeśli, jak to wciąż powtarzają, pragną z Nami i z naszymi się połączyć, dacież nie powracają jak najspieszniej do Kościoła, *"tej Matki i Mistrzyni wszystkich wierzących w Chrystusa"* [25]?

Niechaj usłyszają, co mówi Laktancjusz: *"Tylko... Katolicki Kościół przechowuje prawdziwą religię, On jest źródłem prawdy, siedzibą wiary, On jest świątynią Boga. Kto do niego nie wstąpi lub z niego wyjdzie, ten pozostanie z dala od nadziei życia i zbawienia. Niechaj nikt nie oszukuje samego siebie poprzez uparte dyskusje. To jest sprawa życia i zbawienia: jeśli się nie dba o nie starannie i ostrożnie, zostaną utracone i zniszczone"* [26]. Do Stolicy Apostolskiej ustanowionej w tym mieście, którą Księżęta Apostołów, Piotr i Paweł, krwią swą uświęcili, do Stolicy Apostolskiej, powiadamy, *"do korzenia i Matki Kościoła katolickiego"* [27] niechaj powrócą synowie odłączeni, nie w tej myśli i nadziei, że *"Kościół Boga Żywego, ten filar i podpora prawdy"* [28] poświęci czystość wiary i tolerować będzie ich błędy, lecz po to, by oddać się w opiekę Jego urzędu nauczycielskiego i Jego kierownictwa. Oby Nam dane było to szczęście, którego nie doczekało się wielu z Naszych poprzedników, byśmy mogli z ojcowską miłością uściskać synów, nad których odłączeniem się z powodu nieszczęsnego rozbratu głęboko ubolewamy. Oby Bóg, nasz Zbawiciel, *"który chce, by wszyscy byli zbawieni i doszli do poznania prawdy"* [29], nas wysłuchał, tak, jak Go gorąco błagamy, by zechciał w Swej dobroci przywołać wszystkich błądzących do jedności Kościoła. W tej ważnej i doniosłej sprawie prosimy o wstawiennictwo Najświętszej Dziewicy Maryi, Matki Łaski Bożej, Zwycięzcy wszystkich herezji i Wspomożenia Wiernych i wzywamy wszystkich chrześcijan, by się do Niej modlili, aby Ona przez swe wstawiennictwo dała Nam doczekać się jak najprędzej tego upragnionego dnia, w którym ludzie pójdą za głosem Jej Boskiego Syna i *"zachowają jedność ducha węzłem pokoju"* [30]. Wiecie, Czcigodni Bracia, jak bardzo tego pragniemy i niechaj się o tym Nasi synowie dowiedzą, nie tylko katolicy, lecz także ci, co się od Nas odłączyli. Jeśli w kornej modlitwie błagać będą o światło Nieba, to z pewnością poznają jedyny prawdziwy Kościół Jezusa Chrystusa i wstąpią do Niego, łącząc się z Nami w doskonałej miłości. W tej nadziei na znak łaski Bożej i w dowód Naszej ojcowskiej przychylności udzielamy Wam, Czcigodni Bracia, Waszemu duchowieństwu i ludowi z serca Naszego błogosławieństwa Apostolskiego.

Dane w Rzymie, u św. Piotra, 6 stycznia, w uroczystość Objawienia Pana Naszego, Jezusa Chrystusa, w roku 1928, w szóstym roku Naszego Pontyfikatu.

PIUS PP. XI

- [1] *Ioann.*, XVII, 21.
- [2] *Ioann.*, XIII, 35.
- [3] *Hebr.*, I, 1 seq.
- [4] *Matth.*, XVI, 18 seq.; *Luc.*, XXII, 32; *Ioann.*, XXI, 15-17.
- [5] *Marc.*, XVI, 15.
- [6] *Ioann.*, III, 5; VI, 48-59; XX, 22 seq.; cf. *Matth.*, XVIII, 18; etc.
- [7] *Matth.*, XIII
- [8] Cf. *Matth.*, XVI, 18.
- [9] *Ioann.*, X, 16.
- [10] *Ioann.*, XXI, 15-17.
- [11] *Matth.*, XXVIII, 19.
- [12] *Matth.*, XXVIII, 20.
- [13] *Matth.*, XVI, 18.
- [14] *Ioann.*, XVII, 21; X, 16.
- [15] *Ioann.*, XVI, 13. 1
- [16] *Act.*, X, 41.
- [17] *Marc.*, XVI, 16.
- [18] *II Ioann.*, 10.
- [19] Cf. *I Tim.*, II, 5.
- [20] *De cath. Ecclesiae unitate*, 6.
- [21] *Ibidem*.
- [22] *I Cor.*, XII, 12.
- [23] *Eph.*, IV, 15.
- [24] Cf. *Eph.*, V, 30; I, 22.
- [25] Conc. Lateran. IV, c. 5.
- [26] *Divin instit.*, IV, 30, 11-12.
- [27] S. Cypr., *Ep. 48 ad Cornelium*, 3.
- [28] *I Tim.*, 111, 15.
- [29] *I Tim.*, II, 4.
- [30] *Eph.*, IV, 3.

Źródło: http://w2.vatican.va/content/pius-xi/it/encyclicals/documents/hf_p-xi_enc_19280106_mortalium-animos.html

BERGOGLIO JEST...

niegodziwym człowiekiem, który « teraz » siedzi na Tronie Piotrowym

jest wikariuszem lucyfera

wikariuszem antychrysta

falszerzem

nienazwanym

bezbożnikiem

apostatą...

prawdziwym aktorem.

Jezus do Conchiglii

SAN JUAN DIEGO
24 OTTOBRE 2001

Ty i On zjednoczeni... aby powiedzieć: « Witaj... Mój Panie ».

www.conchiglia.us/POLSKA/PO_C_Lettere/15.310_PO_TU_E_LUI_UNITI_PER_DIRE_BENTORNATO_MIO_SIGNORE_13.05.15.pdf

*Jego Świątobliwość Em. Papież Benedykt XVI
i Conchiglia della Santissima Trinità
Bentornato Mio Signore (Witaj, Mój Panie)
Il Grande Libro della Vita (Wielka Księga Żywota)*
Odślonięte imię Eliasza, zapieczone... w sercu Conchiglii



Jego Świątobliwość Em. Papież Benedykt XVI

J.Eks.Bp Mons + Georg Gänswein, Prefekt Domu Papieskiego,
Mimmo Rocco, Brygadier, Naczelnik Policji (Carabinieri)

Słowa Jego Świątobliwości Em. Papieża Benedykta XVI:

« Ooooh... to jest prawdziwa pieczęć... nie można już ich znaleźć...

jaka „Wielka” jest ta pieczęć! »



Pieczeńć lakowa

Drogi Em. Papieżu Benedykcie XVI,

w modlitwie jestem zjednoczona z Papieżem oraz z Papieskimi intencjami i pozostaję w pełnym szacunku posłuszeństwie

Kościółowi Jednemu, Świętemu, Katolickiemu, Apostolskiemu i Rzymskiemu...

tylko zgodnie z nauczaniem Jezusa, Syna Bożego, który sam jest Bogiem, w Świętej Ewangelii.

Orémus pro Pontífice nostro Benedícto.

R). Dóminus consérvet eum, et vivíficet eum, et beátum fáciat eum in terra, et non tradat eum in ánimam inimicórum ejus.

V). Fiat manus tua super virum d́xterae tuae.

R). Et super f́lium h́mínis quem confirmásti tibi.

Pater, Ave

Orémus.

Deus, ómnium fidélium pastor et rector, fámulum tuum Benedíctum, quem pastórem Eccĺsiae tuae praeésse voluísti, propítius réepe : da ei, quaesumus, verbo et exémplo, quibus praest proficere; ut ad vitam, una cum grege sibi crédito, pervéniat sempitérnám. Per Christum Dominum Nostrum. Amen.

Niech Bóg Papieża błogosławi
i Boska Maryja, Nasza Pani z Guadalupe, Doskonała,
niech ochrania Papieża i niech ochrania cały świat

w Imię Ojca 🌹

Matki 🌹

Syna 🌹

i Ducha Świętego. 🌹

Amen.

*Conchiglia
della Santissima Trinità*



PRAWDA NA TEMAT DYMISJI PAPIEŻA BENEDYKTA XVI

*Jest to konieczne... Piotrze Mój! Albo teraz... albo już nie zdążysz!
Obyś miał odwagę sprawować Świętą Władzę... którą ci dałem
i odłączyć się od Watykanu... jak Ja odłączyłem się od Synagogi.
« WATYKAN-SYNAGOGA » taka sama hipokryzja... wszelkiego rodzaju zgnilizna.”*

02 lutego 2011 – Jezus do Conchiglii

http://www.conchiglia.us/POLSKA/PO_C_Lettere/13.250_PO_PAPA_BENEDETTO_XVI_13_febbraio_2013_La_Verita_sulle_dimissioni_del%20Papa_nel_giorno_delle_Ceneri.pdf

JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚĆ EM. PAPIEŻ BENEDYKT XVI NIE ZREZYGNOWAŁ Z POSŁUGI PAPIESKIEJ... ale zrezygnował z posługi Biskupa Rzymu... więc pozostaje Papieżem.

*Jego inteligencji i jego sprytu nie możecie nawet zmierzyć.
Zachował wszystko to... co dotyczy jego Pontyfikatu... blisko siebie i na sobie...
dokładnie jak został o to poproszony przez Mnie poprzez ciebie... Conchiglio.*

31 lipca 2014 - Jezus do Conchiglii

http://www.conchiglia.us/POLSKA/PO_C_Lettere/14.278_PO_PAPA_Em_BENEDETTO_XVI_NON_si_e'_dimesso_da_Sommo_Pontefice_ma_da_Vescovo_di_Roma_31.07.14.pdf

SAN JUAN DIEGO
24 OTTOBRE 2001

NAJBARDZIEJ PRZERAŻAJĄCA RZECZYWISTOŚĆ LUDZKOŚCI

„Conchiglio... zachęcam cię... abyś napisała teraz... w tym dniu...

NAJBARDZIEJ PRZERAŻAJĄCA RZECZYWISTOŚĆ LUDZKOŚCI.

Jest to bolesne... córko... ale musisz napisać... że człowiek niegodziwy « teraz » siedzi na Tronie Piotrowym.”

List otwarty Conchiglii

do Jego Świątobliwości EM. PAPIEŻA BENEDYKTA XVI

Pałac Apostolski - Castel Gandolfo - Rzym

i do Jego Ekscelencji Biskupa Diecezji Chiaravalle-Senigallia (AN), Włochy, Mons.+ Giuseppe Orlandoni

I CZĘŚĆ z XVII

www.conchiglia.us/POLSKA/PO_C_Lettere/13.252_PO_PAPA_EMERITO_BENEDETTO_XVI_1a_Parte_La_realta'_piu'_sconvolgente_dell'Umanita'_L'Uomo_iniquo_ora_siede_sul_Trono_di_Pietro.pdf

II CZĘŚĆ

www.conchiglia.us/POLSKA/PO_C_Lettere/13.253_PO_PAPA_EMERITO_BENEDETTO_XVI_2a_Parte_La_realta'_piu'_sconvolgente_dell'Umanita'.pdf

III CZĘŚĆ

[www.conchiglia.us/POLSKA/PO_C_Lettere/13.259_PO_PAPA_EMERITO_BENEDETTO_XVI_3a_Parte_La_realta'_piu'_sconvolgente_dell'Umanita'_Il_nome_della_Bestia_\(666\)_che_rivelo_a_te_Conchiglia.pdf](http://www.conchiglia.us/POLSKA/PO_C_Lettere/13.259_PO_PAPA_EMERITO_BENEDETTO_XVI_3a_Parte_La_realta'_piu'_sconvolgente_dell'Umanita'_Il_nome_della_Bestia_(666)_che_rivelo_a_te_Conchiglia.pdf)

IV CZĘŚĆ

www.conchiglia.us/POLSKA/PO_C_Lettere/13.260_PO_PAPA_Em_BENEDETTO_XVI_4a_Parte_La_realta'_piu'_sconvolgente_dell'Umanita'_III_Guerra_Mondiale_Gesu'_e'_questione_di_tempo_Senza_di_Me_non_potete_fare_nulla_08.09.13.pdf

V CZĘŚĆ

www.conchiglia.us/POLSKA/PO_C_Lettere/13.261_PO_PAPA_Em_BENEDETTO_XVI_5a_Parte_La_realta'_piu'_sconvolgente_dell'Umanita'_Capi_ebrei_che_Mi_odiano_al_potere_in_Vaticano_L'Innominato_precede_l'Anticristo.pdf

VI CZĘŚĆ

www.conchiglia.us/POLSKA/PO_C_Lettere/13.263_PO_PAPA_Em_BENEDETTO_XVI_6a_Parte_L'Apostasia_e'_in_atto_Bergoglio_disconosce_I_Novissimi_13.10.13.pdf

VII CZĘŚĆ

www.conchiglia.us/POLSKA/PO_C_Lettere/14.266_PO_PAPA_Em_BENEDETTO_XVI_7a_Parte_Il_dubbio_di_Bergoglio_su_Maria_Santissima_10.02.14.pdf

VIII CZĘŚĆ

www.conchiglia.us/POLSKA/PO_C_Lettere/14.271_PO_PAPA_Em_BENEDETTO_XVI_8a_Parte_I_numeri_nella_Sacra_Scrittura_e_CODICE_ASCII_22.05.14.pdf

IX CZĘŚĆ

www.conchiglia.us/POLSKA/PO_C_Lettere/14.273_PO_PAPA_Em_BENEDETTO_XVI_9a_Parte_Bergoglio_gli_Ebrei_e_l_e_Croci_scomparse_dal_petto_15.06.14.pdf

X CZĘŚĆ

www.conchiglia.us/POLSKA/PO_C_Lettere/14.276_PO_PAPA_Em_BENEDETTO_XVI_10a_Parte_Il_piano_orchestrato_per_uccidere_l'Innominato_il_Falsario_28.07.14.pdf

XI CZĘŚĆ

www.conchiglia.us/POLSKA/PO_C_Lettere/15.292_PO_PAPA_Em_BENEDETTO_XVI_11a_Parte_Tutti_i_Capi_di_Stato_del_Mondo_prendono_ordini_dal_Falsario_Innominato_Bergoglio_14.01.15.pdf

XII CZĘŚĆ

www.conchiglia.us/POLSKA/PO_C_Lettere/15.299_PO_PAPA_Em_BENEDETTO_XVI_12a_Parte_Le_trame_di_Bergoglio_e_l_eretico_Martin_Lutero_28.02.15.pdf

XIII CZĘŚĆ

www.conchiglia.us/POLSKA/PO_C_Lettere/15.308_PO_PAPA_Em_BENEDETTO_XVI_13a_Parte_il_giudizio_e_la_sentenza_secondo_Gesu_13.05.15.pdf

XIV CZEŚĆ

www.conchiglia.us/POLSKA/PO_C_Lettere/15.313_PO_PAPA_Em_BENEDETTO_XVI_14a_Parte_La_medaglia_blasfema_e_la_pregiera_non_cattolica_di_Bergoglio_11.06.15.pdf

XV CZEŚĆ

www.conchiglia.us/POLSKA/PO_C_Lettere/15.315_PO_PAPA_Em_BENEDETTO_XVI_15a_Parte_Bergoglio_accetta_il_Crocifisso_con_Gesu_appeso_su_falce_e_martello_16.07.15.pdf

XVI CZEŚĆ

www.conchiglia.us/POLSKA/PO_C_Lettere/15.317_PO_PAPA_Em_BENEDETTO_XVI_16a_Parte_Eresia_e_bestemmia_di_Bergoglio_corano_e_Bibbia_sono_la_stessa_cosa_03.08.15.pdf

BERGOGLIO: MYSTERIUM INIQUITATIS [TAJEMNICA BEZBOŻNOŚCI]

Rozważanie na temat Najbezbożniejszej Trójcy

**pod redakcją Dra Lorenzo Simonetti,
Jurysty, Latynisty i Niezależnego Badacza**

I Część z V

www.conchiglia.us/LATINO/PO_Riflessioni/PO_50_Riflessioni_Monos_MYSTERIUM_INIQUITATIS_2014.11.feb.pdf

II Część

www.conchiglia.us/LATINO/PO_Riflessioni/PO_52_Riflessioni_Monos_MYSTERIUM_INIQUITATIS_IIa_PARTE_04_ago_2014.pdf

III Część

www.conchiglia.us/LATINO/PO_Riflessioni/PO_53_Riflessioni_Monos_MYSTERIUM_INIQUITATIS_IIIa_PARTE_18_ago_2014.pdf

IV Część

www.conchiglia.us/LATINO/PO_Riflessioni/PO_56_Riflessioni_Monos_MYSTERIUM_INIQUITATIS_IV_PARTE_La_Profezia_di_San_Francesco_12_dic_2014.pdf

V Część

www.conchiglia.us/LATINO/PO_Riflessioni/PO_58_Riflessioni_Monos_MYSTERIUM_INIQUITATIS_V_PARTE_Scacco_matto_al_Re_nero_28_mar_2015.pdf

*** Fundament Imienia « Conchiglia »

Jezus rzeczywiście umarł w piątek 7 kwietnia. Ja, Conchiglia, rozpoczęłam moją drogę po tym jak ujrzalam Jezusa w Marotta di Fano (Pesaro-Urbino) 14 stycznia 1986 r. Po moim « tak » Bogu, wypowiedzianym w Santa Casa di Nazareth (w Świętym Domu z Nazaretu), w Bazylice z Loreto - Ancona - Włochy, rozbrłysnął Plan Boży, objawiony Ludzkości poprzez mnie, Conchiglię.

Trójca Przenajświętsza 7 kwietnia 2000 r. wybrała dla mnie Nowe Imię: « Conchiglia ».

« Conchiglia » jak *muszelka z morza*.

W tradycji biblijnej „zmiana imienia przez Boga” jest inwestyturą, w związku z którą wybrany staje się założycielem instytucji Bożego Pochodzenia, przeznaczonej do jej uwiecznienia w Historii, podnosząc ją do współpracy w Historii Zbawienia dla wielkiej rzeszy ludzi.

Mam tę samą grupę krwi, co Jezus: AB Rh+, jak wynika z badań wykonanych na Świętym Całunie i w Cudzie z Lanciano, z jedyną różnicą, że krew Jezusa jest męska, a moja jest żeńska.

Z Woli Jezusa jestem Założycielką Ruchu Miłości Święty Juan Diego, należącego do Najświętszej Maryi Panny, Naszej Pani z Guadalupe. **Ruchu serc, w którym połączą się Dzieci Boże z całego Świata, ponieważ jest to Dzieło Boga.**

Bóg jest Miłością, a więc Ruch Miłości, ponieważ jest Ruchem Bożym, a jako że jest Ruchem Bożym, **jest Jedynym Ruchem, jakiego Bóg pragnie teraz na Świecie.**

Pod hasłem „ruch” w Słowniku Języka Włoskiego Nicoli Zingarellego, Wyd. Zanichelli, Bolonia, 2005 czytamy: *akt ruszania lub poruszania się - ożywienie tłumy - izometria płaszczyzny lub przestrzeni trójwymiarowej na siebie, taka, aby można było nałożyć dwie odpowiadające figury jedną na drugą - nurt kulturalny, zainspirowany nowatorskimi pomysłami - spotkanie, sprawa miłosna - poruszenie ducha - zmiana - początek.*

KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO - Libreria Editrice Vaticana - 1992

pod hasłem KOBIEȚA... § 64 „Przez Proroków Bóg formuje Swój Lud w Nadziei Zbawienia, w oczekiwaniu Nowego i Wiecznego Przymierza (*)... przeznaczonego dla wszystkich ludzi. Przymierza, które będzie wypisane w sercach. Prorocy głoszą radykalne odkupienie Ludu Bożego, oczyszczenie ze wszystkich jego niewierności, Zbawienie, które obejmie wszystkie narody. O tej Nadziei będą świadczyć przede wszystkim ubodzy i pokorni Pana. Żywą Nadzieję Zbawienia Izraela zachowały święte kobiety: Sara, Rebeka, Rachela, Miriam, Debora, Anna, Judyta i Estera.

NAJDOSKONALSZYM OBRAZEM TEJ NADZIEI JEST MARYJA.”

Credo Trydenckie automatycznie i faktycznie daje Imprimatur:

OBJAWIENIU danemu Conchiglii

Bentornato Mio Signore « Il Grande Libro della Vita »

(Witaj, Mój Panie « Wielka Księga Żywota »)

Nowy Testament Trzeciego Tysiąclecia

Część Pierwsza

© LA RIVELAZIONE - Conchiglia della Santissima Trinità

BENTORNATO MIO Signore - Il Grande Libro della Vita

Rozważania Biblijno-Filologiczne Dra Lorenzo Simonetti,

Jurysty i Latynisty, Niezależnego Badacza

http://www.conchiglia.us/LATINO/LATINO_index.html

http://www.conchiglia.us/XV-A_TMDC/RIFLESSIONI/XV-MONOS_Riflessioni_Biblico_Filologiche.htm



Conchiglia w wieku 8 lat



Conchiglia w wieku 18 lat



Najświętsza Maryja Panna, Nasza Pani z Guadalupe

27 stycznia 2007 - 15.10 - Najświętsza Maryja Panna

„ *Córko Moja... Conchiglio... oto jestem.
 Gorzko jest stwierdzić oddalenie się wielu braci.
 To jest selekcja... córko.
 Dziś... tak jak wczoraj... zbyt mało jest tych... którzy będą szli za Jezusem... moim Synem...
 i wprowadzą w życie Jego Słowa.
 Dziś... tak jak wczoraj... również ci... którzy mówią... że wierzą w te Boskie Słowa...
 zwracają uwagę na źdźbło w oku brata...
 a nie troszczą się o belkę... którą mają we własnym oku...
 będącą przyczyną ich duchowej ślepoty.
 Jest wiele krytyki i osądów przeciwko tobie...
 wszystko stąd widzimy i słyszymy.
 Jakąż litość wzbudzają w nas te dzieci... tak dalekie od Boga
 i które nie zamierzają się zbliżyć...
 pomimo naszych wielokrotnych i bolesnych nawoływań do przybranego synostwa.
**Niektórzy gorszą się z powodu Naszego podobieństwa
 i czują wewnętrzny niepokój... widząc Nas Jedną obok drugiej...
 a przecież zawsze służebnica jest obok swojej Pani... by iść za nią wszędzie...
 również na ważne zaproszenia.
 To ja chciałam twój wizerunek obok Mojego Wizerunku...
 aby skłonić do refleksji patrzących... w taki sam sposób... w jaki patrzy się na aktora...
 który przedstawia Oblicze Mojego Syna Jezusa
 i interpretuje Go w Życiu i Męce... i niech Tak Będzie.”***

SAN JUAN DIEGO
 24 OTTOBRE 2001

04 marca 2013 - 06.30 – Duch Święty

„ To ja... Duch Święty... Conchiglio...
i pragnę zadać pewne pytanie
wszystkim Kapłanom... Biskupom i Kardynałom Świata.
Czy któryś z was...

zastanawiał się dlaczego ta córka
została poproszona o założenie Ruchu Miłości?
Zastanówcie się.

Uczyńcie ciszę w sobie.

Pomyślcie.

Medytujcie.

Spróbujcie wyrazić się przynajmniej.

Nie stójcie tam nieruchomi.

Chodź wam po głowie niektóre odpowiedzi...

ale uważacie je za nieprawdopodobne
ponieważ jeśli Bóg zadaje jakieś pytanie...

odpowiedź nie może być łatwa.

Ale tak myślicie wy.

Jednak nie jest tak.

Bóg jest Miłością...

więc Ruch Miłości... ponieważ jest Ruchem Bożym...

a jako że jest Ruchem Bożym

jest Jedynym Ruchem... jakiego Bóg teraz chce na Świecie.

A czy któryś z was zastanawiał się dlaczego

Objawienie... Apokalipsa... jest w języku włoskim?

Ja wam to zaraz powiem...

i tak mielibyście trudności... aby odpowiedzieć.

Objawienie... Apokalipsa... jest w języku włoskim

ponieważ włoski jest językiem Kościoła... po Łacinie.

Objawienie... Apokalipsa

dana tej Naszej córce... Conchiglii

która jest dalszym ciągiem Jana...

jest dla Kościoła.

I wszyscy Kapłani... Biskupi i Kardynałowie... którzy są na Świecie
aby stać się nimi...

musieli uczyć się i poznać język włoski...

język... w którym wyraża się każdy Papież.

Dopiero później to... co Papież mówi i pisze po włosku

jest tłumaczone na inne języki.

Poprzez język włoski

Objawienie... Apokalipsa dana Conchiglii

może być przekazana do każdego zakątka Planety Ziemi

poprzez Kościół... który jest za nią odpowiedzialny

poprzez wszystkich Kapłanów... Biskupów i Kardynałów... którzy są na Świecie

ażby nikt nie mógł powiedzieć... nie wiedziałem.

Od Początku Czasów to wszystko zostało postanowione

i czy to zaakceptujecie... czy też nie... tak będzie...

ponieważ jest to Dekretem i Wolą Bożą...

i Ja Jestem Bogiem... Trzecią Osobą Trójcy Przenajświętszej.”

„Nie jest dla nas pewne, czy ten, któremu jest głoszona prawda, wyrazi zgodę, ale pewne jest, że takim osobom należy głosić prawdę.”

(Augustyn z Hippony, Przeciwno Kreskoniuszowi uczonemu donatyście, Książka Pierwsza).

PRZEKAŻESZ IM MOJE SŁOWA: CZY BĘDĄ SŁUCHAĆ, CZY TEŻ ZAPRZESTANĄ, BO PRZECIEŻ SĄ BUNTOWNIKAMI.

Księga Ezechiela 2, 3-7:

³ Powiedział mi: «Synu człowieczy, posyłam cię do synów Izraela, do ludu buntowników, którzy Mi się sprzeciwili. Oni i przodkowie ich występowali przeciwko Mnie aż do dnia dzisiejszego. ⁴ To ludzie o bezczelnych twarzach i zatwardziałych sercach; posyłam cię do nich, abys im powiedział: Tak mówi Pan Bóg. ⁵ A oni czy będą słuchać, czy też zaprzestaną - są bowiem ludem opornym - przecież będą wiedzieli, że prorok jest wśród nich. ⁶ A ty, synu człowieczy, nie bój się ich ani się nie lękaj ich słów, nawet gdyby wokół ciebie były osty i ciernie i gdybyś się znalazł wśród skorpionów. Nie obawiaj się ich słów ani się nie lękaj ich twarzy, bo to lud oporny. ⁷ **Przekażesz im moje słowa: czy będą słuchać, czy też zaprzestaną, bo przecież są buntownikami.**

Księga Ezechiela 33, 7-9:

⁷ Ciebie, o synu człowieczy, wyznaczyłem na stróża domu Izraela po to, byś słyszac z mych ust napomnienia przestrzegał ich w moim imieniu. ⁸ Jeśli do występnego powiem: „Występny musi umrzeć” - a ty nic nie mówisz, by występnego sprowadzić z jego drogi - to on umrze z powodu swej przewiny, ale odpowiedzialnością za jego śmierć obarczę ciebie. ⁹ Jeśli jednak ostrzegłeś występnego, by odstąpił od swojej drogi i zawrócił, on jednak nie odstępkuje od swojej drogi, to on umrze z własnej winy, ty zaś ocaliłeś swoją duszę.

Dekret Kongregacji Doktryny Wiary (Acta Apostolicae Sedis - A.A.S.nr 58 z 29 grudnia 1966), który znosi Kanony 1399 i 2318 Prawa Kanonicznego, został zatwierdzony przez Jego Świątobliwość Pawła VI 14 października 1966 r., został on następnie opublikowany z woli samej Jego Świątobliwości, dzięki czemu nie ma już zakazu rozpowszechniania pism dotyczących nowych objawień, wyjawień, wizji, znaków, prorocत्व lub cudów bez Imprimatur.

Nie zamierza się w żaden sposób uprzedzać osądu Świętego Kościoła Katolickiego i Apostolskiego.

Kodeks Prawa Kanonicznego,

Obowiązek dla osób świeckich, zatwierdzony przez kanon 212, ustęp 3 Kodeksu Prawa Kanonicznego:

*Proporcjonalnie do wiedzy, kompetencji i prestiżu, które posiadają, mają oni prawo, a niekiedy nawet obowiązek, manifestować świętym Pasterzom swoją opinię odnośnie tego, co dotyczy dobra Kościoła; i powiadomić o tym innych wiernych.
Przeciwie, przemilczanie herezji „Biskupa Rzymu” jest złą milczenia i lenistwem.*

NALEŻY ZAWSZE ODWOŁYWAĆ SIĘ DO ORYGINALNEJ WERSJI W JĘZYKU WŁOSKIM

Tłumaczenie « OBJAWIENIA » danego Conchiglii jest wykonane przez osoby dobrej woli.

UWAGA Conchiglia [czytaj: Konkilja]

Conchiglia della Santissima Trinità
Movimento d'Amore San Juan Diego

po polsku
po polsku

Muszelka od Trójcy Przenajświętszej
Ruch Miłości Święty Juan Diego